



TEATR LUDOWY

duża scena



**Coline
Serreau**

WIDÓŁEK
WIDÓŁEK

Coline Serreau

WRODLIK



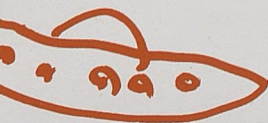
przekład Barbara **Grzegorzewska**
reżyseria Paweł **Szumiec**
asystenci reżysera

Elżbieta **Depta**, Jacek **Wojciechowski**
scenografia Marek **Braun**

projekcje Wojciech **Kapela**
kostiumy Jolanta **Łagowska**
muzyka Aleksander **Brzeziński**
wykonanie Tomasz **Hernik**

inspicjent Anita **Wilczak-Leszczyńska**
sufler Martyna **Rezner**

333 premiera Teatru Ludowego
Duża Scena **9 marca 2012**



KRÓLIK

tytuł oryginału **Lapin Lapin**

występują:

KRÓLIK Paweł Kumięga

MAMA Beata Schimscheiner

TATA Krzysztof Górecki

ALBERT Tadeusz Łomnicki

DANIEL Piotr Pilitowski

MARIA Patrycja Durska

BLANKA Dominika Markuszewska

PANI DUPERRI Małgorzata Kochan

GERARD Piotr Franasowicz

PREMIER, MĘŻCZYŻNA W CZERNI

Jacek Wojciechowski

OFICER Jacek Joniec

POLICJANT I, GRAJEK Piotr Piecha

POLICJANT II, ŻOŁNIERZYK

Jarosław Szewc

SPIKER Jan Nosal

HERVETKA Karolina Stefańska

ŻOŁNIERKA W CIĄŻY

Iwona Sitkowska



Coline Serreau

(ur. 29 października 1947 w Paryżu) francuska aktorka, reżyserka i pisarka.

Studiowała literaturę, muzykę i teatr, a także sztukę cyrkową (trapez).

W 1970 roku zadebiutowała jako aktorka w Théâtre du Vieux-Colombier, a w 1973 roku napisała swój pierwszy scenariusz.

Jej największym sukcesem komercyjnym była komedia *Trzech mężczyzn i kołyska* (*Trois hommes et un couffin*; 1985), za którą otrzymała trzy nagrody Césara w 1986 roku.

W tym samym roku jej pierwszy dramat *Lapin Lapin* (*Królik Królik*), w reżyserii Benno Bessona, miał swoją teatralną premierę. Współpraca z Bensonem w kolejnych latach zaowocowała następnymi wystawionymi przez niego sztukami: *Le Théâtre de Verdure* (1987) i *Quisaitout et Grobêta* (1993).

Serreau w swoim dorobku ma filmy fabularne, dokumentalne i seriale. Pisała do nich scenariusze, muzykę i reżyserowała, a niejednokrotnie też występowała jako aktorka.

Jedno z ostatnich wyróżnień filmowych Coline Serreau otrzymała w Polsce w 2011 roku. Była to nominacja do Warszawskiej Nagrody Ekologicznej za film dokumentalny *Solutions locales pour un désordre global* (*Myśl globalnie, działaj agrarnie*).





PATRZĄC Z KOSMICZNEJ PERSPEKTYWY

Rozmowa z reżyserem spektaklu Pawłem Szumcem

- Kto właściwie jest bohaterem Twojego przedstawienia?

- Pokuszę się o stwierdzenie, że w moim spektaklu nie ma głównego bohatera, bo każda z postaci ma tak bogaty swój świat wewnętrzny, że widz będzie mógł wybrać sobie, za którą z nich podąży jego uwaga...

Oczywiście jedne postaci istnieją jakby „więcej”, są bardziej rozbudowane, inne orbitują wokół tych ważniejszych, ale wszystkie mogą być dla widza tak samo atrakcyjne.

- Jednak tytułowy Królik Królik już przez autorkę został wskazany jako osoba w pewien sposób ważniejsza.

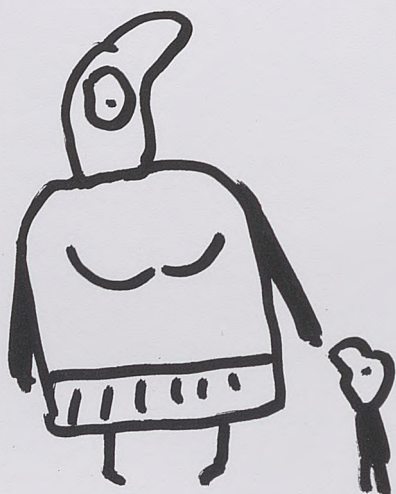
- Rzeczywiście tytuł sugeruje, że głównym bohaterem jest Królik – tzn. chłopak, który nazywa się Królik

Królik i twierdzi, że przybył z kosmosu. Jednocześnie pojawia się pytanie, czemu autorka główną postacią chciała uczynić kosmitę... Sądzę, że Coline Serreau postanowiła w ten sposób narzucić określoną perspektywę patrzenia na nasz świat – kosmiczną perspektywę. W pewnym momencie Królik wyraża taką oto myśl: uświadomcie sobie, że nie stanowicie centrum Wszechświata. Oczywiście nie oznacza to, że w związku z tym mamy się teraz skupić na penetrowaniu Kosmosu. To jest raczej pytanie o nasz ludzki egocentryzm i egoizm.

- Drugą osobą, która w tym dramacie „istnieje więcej” jest na pewno Matka.

- Ona jest dla mnie postacią równie ważną jak Królik. To ona w pewien sposób porządkuje ten świat, wokół niej krąży cała rodzina i nie tylko, to ona przyciąga swoją energią sąsiadów, znajomych i nieznanym... Już w pierwszej scenie widać, że świat bez Matki jest światem bez energii, bez ruchu. Ona jest takim Słońcem wokół którego orbitują planety, do którego się powraca po pewnych doświadczeniach życiowych po siłę i odpowiedź na pytanie, czy jest możliwe rozpoczęcie wszystkiego od początku.





Wzruszające jest przyglądanie się jej macierzyństwu. Ma pięcioro dzieci i z każdym z nich inne relacje, bo każde jest inne. To trochę tak jak w filmie Viscontiego *Rocco i jego bracia*, bo zawsze w rodzinie jest jakiś enfant terrible, jakiś ulubieniec, jakiś nieudacznik, ktoś, komu zawsze się udaje, itd. Tak jest też w rodzinie Królików i obserwowanie jak Matka przyjmuje wszystkie porażki swoich dzieci, ich kłamstwa, czy niemówienie prawdy jest fascynujące.

- A ile wspólnego ma Matka z naszą poczciwą panią Dulską?

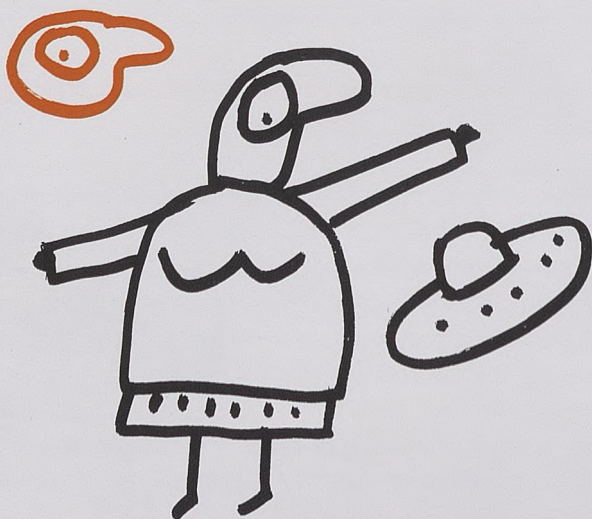
- Dużo. Chociaż oczywiście nie ma tu tej mieszczańskiej hipokryzji, jaką pokazała w swoim dramacie Zapolska. Ale Matka podobnie jak Dulska ustawia, reżyseruje świat wokół siebie, do pewnego momentu pełni rolę przywódczą w rodzinie. Ojciec jest wycofany, tak jak Felicjan Dulski, nie ma siły przebicia, nie ma odwagi; żeby zmierzyć się z rzeczywistością, przyznać do życiowej porażki. Ale – kiedy się wreszcie na to odważy, staje się zupełnie innym człowiekiem.

- Cały czas – mniej lub bardziej wprost - mówisz o rodzinie, więc może to ona jest tym bohaterem dramatu, o którego pytałam na początku?

- Sztuka jest podszyta trochę przekorną, ale piękną refleksją o potrzebie bycia razem. Świat rozgardiaszu Królików jest niesłychanie gęsty. I choć nie jest to sielankowa enklawa, ale społeczność tworzona przez ludzi skonfliktowanych ze sobą na różne sposoby, to jednak tworzą oni rodzinę. Możliwość znalezienia się w tej „klatce Królików” staje się lekarstwem na samotność każdego z nich.

Teraz teatr przygląda się rodzinie przede wszystkim jako tkance, która się rozpada i często udowadnia się, że rodziny już w ogóle nie ma. A tymczasem u Serreau jest jednak – naiwna być może – wiara w to, że rodzina, skupiająca się wokół Matki, jest potrzebna.

W sztuce jest tak, że w pewnym momencie wracają wszystkie dzieci, każde z nich dostało w kość od losu, ma swoją tajemnicę... ale jak powiedział jeden z synów, uciekał przed policją, lecz kiedy już był pod bramą domu, nie mógł tutaj nie wejść... I to, że „nie





mógł tutaj – czyli do domu - nie wejść” jest dla nas bardzo ważne. Przyciągnęła go matczyzna grawitacja. Ta kosmiczna terminologia tak ładnie tu pasuje, jak widać nie tylko ze względu na Królika-kosmitę.

- Właśnie, a Królik – czy on naprawdę jest kosmitą?

- To jest tak skonstruowana postać, że do końca nie wiemy, czy to jest kosmita. Ale my założyliśmy, że tak jest. Oto w rodzinie Królików zjawia się ktoś, kto – choć ma wszelkie ludzkie cechy, nie jest żadnym robotem – jest jak „tabula rasa”. I od nas – ludzi – zależy, co na tej tablicy zostanie zapisane...



PRZYPADEK ADAMSKIEGO

1946 roku w Yalley Center, podczas obserwacji deszczu meteorów, George Adamski po raz pierwszy dostrzegł Nieznany Obiekt Latający.

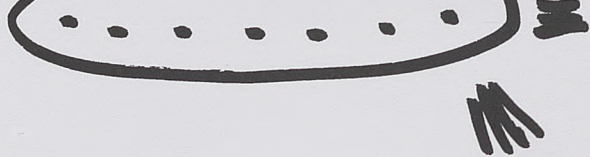
*„Nadawano wówczas przez radio apel, aby obserwować niebo i liczyć przelatujące meteory. Ja sam i większość sąsiadów zastosowaliśmy się do tego wezwania – tak oto relacjonuje to zdarzenie w swej pierwszej książce *Flying Saucers Have Landed* („Latające spodki wylądowały”). Kiedy minął największy deszcz meteorów, spostrzegłem nagle wysoko na niebie nieruchomą czarną sylwetkę wielkiego sterowca. Nie dostrzegłem wprawdzie kabiny ani żadnych innych wystających partii, ale ponieważ w czasie wojny powstało wiele nowych typów statków powietrznych, uznałem, że jest to zapewne jakaś nowa konstrukcja. Byłem przekonany, że również i ten aparat prowadzi obserwacje meteorów i przestałem się nim interesować. Trochę intrygowało mnie wprawdzie, że cały statek jest zupełnie ciemny, ale w tej chwili stanął on niemal pionowo i odleciał w przestrzeń, pozostawiając za sobą – widoczną jeszcze przez kilka minut – ognistą smugę.*”

Nie podejrzewając żadnej sensacji wróciłem do domu i włączyłem radio. I wtedy właśnie, przy słuchaniu ostatnich wiadomości, ze zdziwieniem dowiedziałem się, że setki ludzi obserwujących deszcz meteorów nad San Diego zauważyło nieznaną statek powietrzny w kształcie cygara. Opis jego odpowiadał dokładnie temu, co sam widziałem. Ponieważ jednak w owym czasie uważałem wszelkie podróże międzyplanetarne za wykluczone – nie uwierzyłem, by miał to być statek spoza Ziemi”.



Jednak kilka lat później Adamski otrzymał w bliżej nieokreślony sposób informację, że Kosmici chcą się z nim spotkać i w tym celu udał się na pustynię kalifornijską w stanie Arizona. Istotnie we czwartek 20 listopada 1952 r. o godz. 12.30 wylądował tam „latający spodek”, z którego wysiadł... autentyczny Wenusjanin o imieniu Orthon (czy imię to nie jest reminiscencją znanego zapewne dla Adamskiego





greckiego przymiotnika *orthos* oznaczającego słowo „prosty”, a w dalszych znaczeniach także „słuszny”, „dobry“?).

„Był on wysoki na 5 stóp i 6 cali (168 cm) i ważył zapewne około 135 funtów (około 67,5 kg) – opisuje szczegółowo przybysza. – Twarz miał okrągłą i czoło niezwykle wysokie. Był barczysty, usposobienie natomiast miał miłe i spokojne. Oczy miał szarzielone, na zewnątrz lekko skośne. Również kości policzkowe nieco wystające (ale nie do tego stopnia jak u Indian). Do tego pięknie rzeźbiony nos (...), średnich rozmiarów usta i piękne białe zęby. Nie wyglądał, by się miał kiedykolwiek golić (...).

Wyciągnął rękę ku mnie, jakby chciał uścisnąć moją dłoń. Odpowiedziałem mu tym samym. Ale on cofnął rękę z uśmiechem i lekkim potrząśnięciem głowy, zamiast uścisnąć dłoń jak się zwykle czyni na Ziemi, przyłożył płasko swoją dłoń do mojej i lekko ją przycisnął. Wydaje mi się, że był to znak przyjaźni. Skóra jego dłoni była

delikatna jak u dziecka (...). Dłonie miał wysmukłe, o długich, wąsko kończących się palcach (...). Przybysz był tak piękny, że gdyby pojawił się w innym stroju, mógłby z powodzeniem uchodzić za kobietę".

Cytaty wypowiedzi G. Adamskiego pochodzą z artykułu Lucjana Znicza „George Adamski jakiego nie znamy”

George Adamski – ufolog - urodził się w Polsce w 1865 r. W wieku 2 lat wyemigrował z rodzicami do USA. Twierdził, że jako pierwszy człowiek na Ziemi spotkał się z istotami z innej planety. Jeden z przybyszów z Kosmosu - Orton ostrzegł Adamskiego, iż dalszy rozwój energii jądrowej będzie niebezpieczny dla Ziemi. Ponoć powiedział mu też, iż Wenusjanie wierzą w Boga i prowadzą bardzo uduchowione życie. Jako dowód spotkania z kosmitami Adamski pokazywał zdjęcie latającego talerza, którym mieli przylecieć Wenusjanie.

Adamski zmarł w 1965 roku w Maryland. Jest autorem wielu fantastycznych i kontrowersyjnych „ufologicznych” publikacji.





MAMA: Wam, mężczyznom, mówię, pochylcie się, ugnijcie karku, niech się obudzi wasza świadomość. Siadźcie sobie na trawie, nie róbcie nic, przykniźcie oczy, i posłuchajcie tańca protonów w odległych galaktykach. Nauczcie się słuchać, to znaczy przestańcie mówić.

Pozwólcie sobie na błogi uśmiech. Nie martwcie się, że nie możecie rodzić dzieci. Napełniacie brzuchy, których sami nigdy nie będziecie mieli. I to jest waszą siłą.

Przysypcie ziemią betonowe domy. Niech na dachach wyrośnie trawa.

Kiedy już nie będzie was widać, kiedy skrzywią się linie proste i trudno będzie stwierdzić, czy mieszkacie w mrowiskach, w gniazdach czy w domach na dnie oceanu, wtedy świat potoczy się inaczej.

Kiedy rozerwą wam ręce, a bogactwa wymkną się z nich i rozplyną po całej planecie jak kropla mleka w szklance wody, wtedy będziecie mogli żyć swobodnie, imadło, które wam ściska głowę, rozluźni się.

Wasze głowy otworzą się, będą mogły pobierać energię i wydawać ją, a żadne słowa nie wyrażą tego, co wówczas odczujecie.

Wam, kobietom, mówię, przez litość dla mężczyzn, podzielcie się z nimi wiedzą, aby wreszcie przestali dreptać w miejscu. Wy też byłyście tym, co wypełnia brzuch, ale bez lęku możecie ocierać się o śmierć, bo wy możecie zostać wypełnione. Spójrzcie na nich, pozbawionych waszej mocy. Nauczcie ich stąpić się z materią, skoro ich ciała nie mają zdolności podziału.

Od zarania dziejów mężczyźni poszukiwali samotnie, kobiety zaś śmiały się z nich. Oni usiłowali sami odnaleźć drogę, byli nadzy i bezbronni, nienawidzili kobiet, świadomi, że one nigdy nie są nagie. Swój smutek i słabość nazwali siłą i zbudowali świat na własne podobieństwo, smutny i słaby. Skradli wam wszystko, wy jednak wciąż nie byłyście nagie.

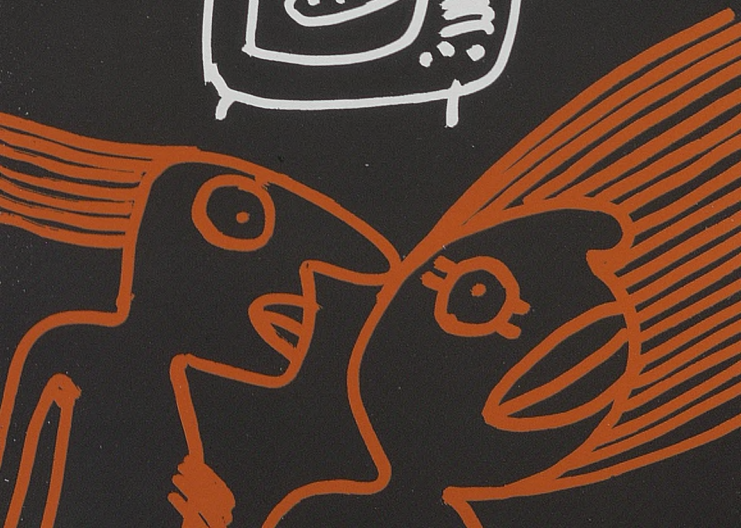
Odkryli mnóstwo prawd, lecz wszystkie prowadzą do linii krzywej.

Wam, kobietom, już nie wolno się z nich naśmiewać, bo zbliżyli się do was bardziej niż kiedykolwiek nadzy.

Nie pozwólcie im dłużej działać, przestańcie siedzieć w trawie z błogim uśmiechem, zacznijcie budować domy, które wreszcie pasować będą do wszechświata. Tych, którzy nie chcą dostrzec, kim jesteście, zwalczajcie z całych sił. Te zaś, co jeszcze godzą się na zbrodniczą działalność mężczyzn, niech będą przeklęte i szeszna w pyłe. Świat, który nadchodzi nie będzie mógł bez was powstać.

Fragment monologu z dramatu *Królik Królik* Coline Serreau

Przekład Barbara Grzegorzewska



NASZE MOTTO: *Podporządkuj słowa działaniu, a działanie słowom, kładąc szczególny nacisk na to, by nie przekroczyć granic naturalnej prostoty (...), służyć jako zwierciadło naturze, ukazywać cnotę jej oblicze, nikczemności jej wizerunek, a chwili obecnej i duchowi czasu ich kształt i piętno(...).*

W. Szekspir **Hamlet**
przekład: M. Słomczyński

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków

tel.: 12 68 02 100, fax: 12 68 02 155, teatr@ludowy.pl

duża scena

Kasa biletowa Dużej Sceny

Osiedle Teatralne 34, tel.: 12 68 02 116

Czynna: pn-sb 12.00-18.00

Niedziela i święta: 2 godz. przed spektaklem

Dyrektor: **Jacek Strama**

Zastępca dyrektora: **Dorota Groszek**

Przewodniczący Rady Artystycznej: **Jerzy Fedorowicz**

Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**

Koordinacja pracy artystycznej: **Katarzyna Kołanowska**

Promocja i reklama: **Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr**

Kierownik Biura Obsługi Widza: **Jerzy Fedorowicz jr**

Producent wykonawczy: **Adam Sochacki**

Kierownik sceny: **Zenon Maciak**

Oświetlenie: **Jan Krawczyk, Jarosław Leszczyński**

Akustyka: **Krzysztof Kłyś**

Charakteryzacja: **Lidia Jargosz-Poręba**

Garderobiane: **Anna Kalemka, Anna Szulia, Barbara Piechówka**

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: **Danuta Szkarłat**

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **Zofia Maj**

Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**

Redakcja programu: **Maria Klotzer**

Rysunki: © **ZALESKY'S**

Projekt:



mediadesign.com.pl



www.ludowy.pl